

# Sportowy duch

Sport na dobre zawitał na ziemiach polskich pod koniec XIX wieku za sprawą założonego we Lwowie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, które z czasem zyskało naśladowców w innych częściach pozostającego pod zaborami kraju. Początkowo odnoszono się do aktywności sportowych nieufnie, ale grono ich miłośników systematycznie się powiększało. Sporym zainteresowaniem od początku cieszył się futbol – pierwszy historyczny mecz reprezentacja wolnej Polski rozegrała z Węgrami w 1921 roku, a na pierwsze zwycięstwo przyszło poczekać do maja 1922 roku, kiedy Józef Klotz strzelił pierwszą polską bramkę w meczu ze Szwecją (ostatecznie wygranym 2:1).

Letnie Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie. Konkurencje lekkoatletyczne – rzut dyskiem w wykonaniu polskiej lekkoatletki Haliny Konopackiej, 1928. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Lekkoatleta Józef Noji (z prawej) przekazuje pałeczkę Januszowi Kusocińskiemu podczas sztafety 4x1500 m, 1939. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nie tylko futbol miał swoich zwolenników – w 1928 roku wystartował pierwszy wyścig kolarski Tour de Pologne, a jego triumfator, Feliks Więcek, zdobył ogromną popularność – w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca zajął trzecie miejsce, za Bronisławem Czechem – narciarzem – i Haliną Konopacką – lekkoatletką. To zresztą właśnie Konopacka zdobyła pierwszy złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w historii polskiego sportu – w Amsterdamie w 1928 roku rzuciła dyskiem na rekordową odległość 39,62 m. Komentatorzy sportowi nazywali ją „Czerbieta”, co stanowiło zbitek słów „czerwona kobieta” – ponieważ Konopacka najczęściej występowała w charakterystycznym czerwonym bereciku. „Czerbieta” była nie do pokonania – w swojej karierze zdobyła aż 27 mistrzowskich tytułów w różnych konkurencjach. Obok Konopackiej sukcesy olimpijskie odnosili także lekkoatleci Stanisława Walasiewiczówna i Janusz Kusociński – oboje udekorowani złotymi medalami w Los Angeles w 1932 roku.

Ósmy ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach zorganizowany w 70. rocznicę utworzenia sokolstwa polskiego i 15. rocznicę powrotu Śląska do Macierzy Polskiej, fragment pokazów akrobatycznych, 1937. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nic zatem dziwnego, że przy takich sportowych wzorach popularność sportu w Polsce wciąż rosta, a aktywny tryb życia był po prostu bardzo modny. Chętnie grywano w tenisa, latem wędrowano po górach, a zimą jeżdżono na nartach i tyżwach. Rowery były stosunkowo drogie (ceny wahały się między 120 a 200 zł – dla porównania średnia pensja robotnika przemysłowego wynosiła około 100 zł miesięcznie), ceną za to kusity kajaki – tym bardziej, że można je było zbudować własnoręcznie według wskazówek drukowanych w gazetach. Dużym powodzeniem cieszyła się aktywna turystyka – chętnych na spływ Wisłą do morza bądź Dunajcem nie brakowało.

Międzynarodowe mistrzostwa Warszawy w wyścigu kolarskim na rowerach ustawionych na rolkach rozgrywane w Cirkus Warszawskim, 1938. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

